

# Kolejna „pandemia” i kolejne genetyczne „szczepionki”

4 września 2021

Znany wirus układu oddechowego RSV (wirus syncytialny układu oddechowego – Respiratory Syncytial Virus), który powoduje zazwyczaj łagodne objawy przypominające przeziębienie, został najwyraźniej wybrany jako następny niewidzialny „pandemiczny straszak”. Oraz jako pretekst do wyszczepiania ludzkości nowym preparatem.

Co prawda większość dzieci przed drugim rokiem życia narażona była na wirus RSV, a jak wiemy objawy, w postaci kataru, kaszlu, czy umiarkowanej gorączki, ustępują po kilku dniach, i widzimy też, że dzieci przechodzą tę i inne choroby wieku dziecięcego bez problemów – to wszystko jednak nie wystarcza naprawiaczom ludzkości próbującym wykreować narrację nowej „pandemii”.

Otoczona złą sławą federalno-prywatna agencja CDC – (Centers for Disease Control and Prevention – „Centra Kontroli i Prewencji Chorób”), oznajmiła, że wirus RSV grasuje w południowych rejonach Stanów Zjednoczonych i wydała alarm awaryjny.

CDC zaleciła aby rozpocząć testowanie pacjentów „na wirusa RSV” wśród tych, u których wynik „testu na Covid-19” był negatywny, lecz mieli objawy „ostrej choroby układu oddechowego”. W środku lata liczba przypadków zmalała, lecz teraz następuje tendencja wzrostowa z „rekordową liczbą 653 przypadków RSV” – alarmuje CDC w raporcie z 3 sierpnia 2021 r.

Podobnie „alarmują” różne agencje rządowe na świecie, np. w Nowej Zelandii, gdzie urzędnicy powiedzieli, że w 2020 roku podczas „pandemii Covid-19” było niewiele przypadków RSV – bo być może nie badano pacjentów skupiając się wyłącznie na „walce z koronawirusem” – za to w jesiennym sezonie 2021 r.

nastąpił „wybuch epidemii”, a według stuff.co.nz wybuch ten był „ponad dwukrotnie wyższy niż średnia historyczna z lat 2014-2019 dla tej pory roku”.

Podobne doniesienia zostały opublikowane przez japoński Narodowy Instytut Chorób Zakaźnych, który na początku lipca 2021 r. ostrzegał przed zwiększonymi zakażeniami RSV poza normalnym okresem szczytowym.

## **Groźne i śmiertelne ADE**

Dokładnie tak jak w przypadku szczepionek przeciwko koronawirusom, wszelkie poprzednie próby stworzenia szczepionki przeciwko RSV kończyły się niepowodzeniem, gdyż już w procesie początkowych badań następowały zgony testowanych zwierząt, które zaszczepione na początku okazywały obiecujące wyniki, jednak poprzez nabycie tzw. paradoksalnie wzmocnionej odporności (Paradoxical Immune Enhancement – PIE), zjawiska znanego również jako wzmocnienie zależne od przeciwciał (antibody-dependent enhancement – ADE), po zarażeniu się wirusem po prostu umierały. Śmiertelność zaszczepionych, a następnie walczących z nowym wirusem zwierząt, była 100-procentowa. Producenci zmuszeni byli do rezygnacji z dalszych badań wiedząc doskonale, że żadna agencja nie zaaprobuje wyników ze 100-procentową śmiertelnością.

Tak było w przeszłości, dopóty... Dopóki nie stworzono pretekstu w postaci „pandemii koronawirusa”, która stała się przyjaznym narzędziem eliminacji wszelkich barier. Do amerykańskiej federalnej agencji FDA (Food and Drug Administration – „Agencja Żywności i Leków”) napłynęły wnioski od producentów leków o udzielenie autoryzacji na zastosowanie „szczepionek przeciwko Covid-19” w ramach „autoryzacji nadzwyczajnej, awaryjnej” (Emergency Use Authorization – EUA), które to „szczepionki” opracowano w ramach ekspresowego programu „Warp Operation” – z pominięciem badań nad zwierzętami. Ludzie stali

się zamiennikami zwierząt, bo „czas naglił”, bo „pandemia szeleje” i „trzeba natychmiast wyszczepić ludzkość”.

I zaczęło się wyszczepianie ludzkości preparatami rozreklamowanymi jako „szczepionki przeciwko Covid-19”, które nie przeszły żadnych poważnych badań, i o których długofalowych skutkach ubocznych nic nie wiadomo – bo błyskawiczna „Warp Operation” nie pozwoliła na takie badania, a i teraz ignoruje się skutki uboczne (np. poprzez totalną cenzurę).

Przypomnijmy może w tym miejscu co mówią polscy naukowcy, którzy we wrześniu 2020 roku opracowali propagandowy poradnik pt „Zrozumieć COVID-19”, na temat zagrożeń ADE: „Bezpieczeństwo i potencjalne zagrożenia. Jak każda substancja, szczepionka może potencjalnie być szkodliwa, np. ze względu na działanie uczulające lub indukcję nieprawidłowej odpowiedzi immunologicznej. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w przypadku koronawirusów konieczne jest sprawdzenie, że odpowiedź naszego organizmu na szczepionkę nie nasila choroby (proces nazywany ADE – ang. antibody-dependent enhancement). W związku z tym każda szczepionka przed wejściem do obrotu musi przejść całą serię badań laboratoryjnych, następnie jest badana na zwierzętach, aby w końcu trafić do ludzi, gdzie początkowo jest testowana na małej grupie, a następnie na coraz większych. Z tego względu ważne jest, aby cały proces był transparentny, a wyniki wszystkich badań trafiały do niezależnych ekspertów. Podejmowane w niektórych krajach próby ominięcia tych kroków mogą być bardzo niebezpieczne. W Europie nad bezpieczeństwem szczepionek czuwają organizacje krajowe oraz Europejska Agencja Leków (EMA), które weryfikują przebieg tego procesu” (cały raport w formacie PDF znajdziesz [TUTAJ](#)).

Dobrze, że naukowcy polscy widzą i podkreślają niebezpieczeństwo wynikające z ADE, dobrze, że zauważają ignorowanie serii badań laboratoryjnych, i ostrzegają że „w niektórych krajach próby ominięcia tych kroków mogą być bardzo

niebezpieczne,,. Co prawda wątpimy aby mieli na myśli Stany Zjednoczone, gdzie właśnie w sposób bezprecedensowy odstąpiono od takich badań, ale fakt pozostaje faktem, że ostrzeżenia są realne. Szkoda natomiast, że ci sami naukowcy zapomnieli później o tym co sami pisali, przyzwalając na wyszczenie niebezpiecznymi preparatami genetycznymi. I tym bardziej smutne i przerażające, iż po wyszczeniu znacznej części populacji, groźba ADE dotyczy właśnie tych „w pełni zaszczepionych”.

## Szczepionka najlepsza na wszystko

Pomimo wiedzy naukowej, pomimo ostrzeżeń, lobby farmaceutyczne oraz polityczna ideologia przebudowy świata, wykorzystując nadzwyczajne w ramach „pandemii” warunki, zamknęły oczy naukowcom, lekarzom, dziennikarzom oraz urzędnikom odpowiedzialnym za przyznawanie licencji i autoryzacji na leki i szczepionki.

Tak jak rok temu w przypadku „szczepionki przeciwko Covid-19”, tak i teraz firma farmaceutyczna Moderna wystąpiła do FDA o przyznanie specjalnej ścieżki zatwierdzenia szczepionki. I – bez zdziwienia, wszak mamy jakąś „nową pandemię” – FDA w dniu 3 sierpnia 2021 r przyznała tą „ścieżkę” (fast-track designation) dla „szczepionki przeciwk RSV”.

Moderna z dumą oznajmiła o tym sukcesie, oczywiście nie o sukcesie naukowym, lecz administracyjnym: „Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) przyznała oznaczenie Fast Track dla mRNA-1345, eksperymentalnej jednodawkowej szczepionki mRNA przeciwko wirusowi syncytialnemu układu oddechowego (RSV) u dorosłych w wieku powyżej 60 lat. Pracujemy nad szczepionką mRNA RSV, aby chronić najbardziej narażone populacje – małe dzieci i osoby starsze – powiedział Stéphane Bancel, dyrektor generalny Moderna. Badamy mRNA-1345 w tych populacjach w trwających badaniach klinicznych i nie możemy się doczekać udostępnienia danych, gdy będziemy je posiadali”.

I tym podobne banialuki ze strony przedstawiciela firmy, która przed tzw. szczepionką przeciwko Covid-19 nie wypuściła na rynek ani jednego produktu – ani jednego leku, ani jednej szczepionki – a teraz stała się nagle potentatem na rynku „nowych technologii” i próbuje wciskać genetyczne produkty mRNA do wyszczepiania kolejnymi dawkami, kolejnych „szczepionek”.

## Cisza wokół ADE

Komunikat Moderny oczywiście pomija skutki ADE nowych szczepionek, bo naprawdę nie ma czym się chwalić. Lepiej uspić społeczeństwa propagandą – finansowaną w dużej części właśnie przez koncerny farmaceutyczne – lepiej wystraszyć nową „pandemią” i wytworzyć konieczność „zabezpieczenia się”, lepiej naopowiadać im świetlane bajki, o „skuteczności i bezpieczeństwie” produktów farmaceutycznych, niż ukazywać prawdę. Zresztą, co ukazało psychologiczne zjawisko wyszczepiania ludzkości, ludzie boją się prawdy, nie chcą jej znać ani jej szukać i wolą zadowalać się medialnymi hasłami i półprawdami.

Kolejna decyzja FDA – agencji która zupełnie skompromitowała się nie tylko przyznaniem warunkowych autoryzacji EUA dla „szczepionek przeciwko Covid-19”, ale przyznając tzw. pełną autoryzację „szczepionki” firmy Pfizer stała się w pełni kryminalną organizacją przestępczą – pokazuje, że zupełnie nie można liczyć na rządowe agencje mające statutowo chronić społeczeństwa przed chorobami.

Firmom farmaceutycznym dążącym tylko i wyłącznie do zysku, nie ma czemu się dziwić, lecz wstręt i przerażenie budzi działalność agencji mających chronić społeczeństwa, a w rezultacie, agencje te rozprzestrzeniają stany chorobowe, doprowadzają do uzależnienia od, w większości zupełnie niepotrzebnych leków, degradując zdrowie społeczne.

Na podstawie: [Mercola.com](https://www.mercola.com)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](http://Bibula.com)